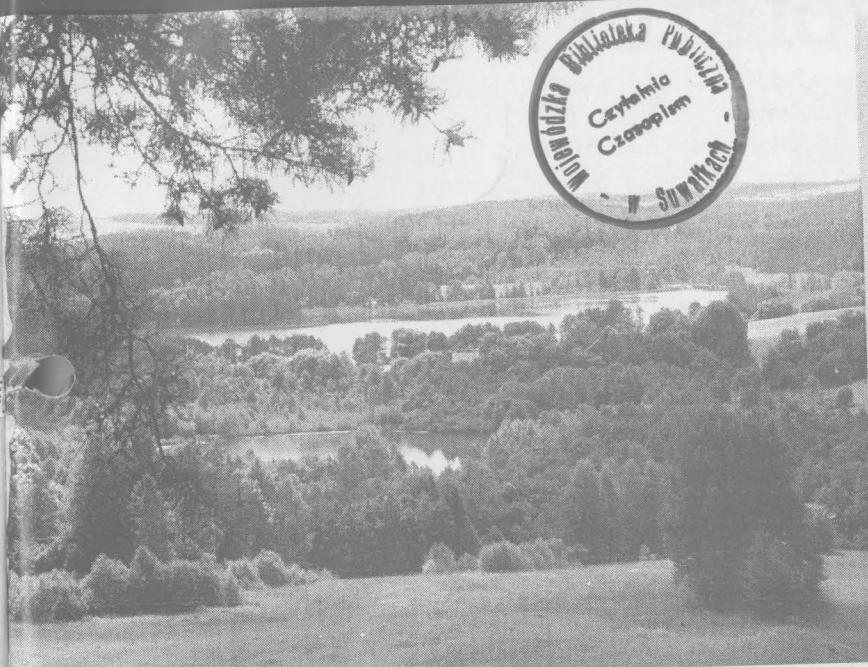


TYGODNIK SUWALSKI

NR 31(457) ROK X

4 SIERPANIA 1999 R.

CENA 1 ZŁ



MOJA SUWALSZCZYŻNA

Witaj Suwalszczyżno kraino jezior
Garbami wzgórz najeżona.
W blasku wód twoich, widzę twą przeszłość,
Polsko niewyciężona.

Ty jesteś kraju mego ozdobą,
Jako kwiat róży w ogrodzie.
Nigdy bym nie chciał rozstać się z tobą,
O smutnym słońcu zachodzie.

Dłuto Fidiasza tego nie uczyni,
Co Bóg Wszechmocny pozostawił w darze:
Kemy, kaniony, ozy i drumliny,
Co budzą podziw w swoim wymiarze.

A gdy do Suwałk turysta zawita,
Pragnie zabytki klasycyzmu zbadać.
Klasztor na Wigrach z dała go powita,
Będzie mógł o tym wnukom opowiadać.

Niechaj tę ziemię Polacy kochają,
Co po wsze czasy dana nam od Boga.
Bo drugiej takiej krainy nie mają,
Jaka jest dla nich Suwalszczyżna droga.

Puszcze, jeziora, rzeki i kanały,
Trzeba zachować od wszelkiej zagłady.
By nie zniszczone na wieki zostały,
Naszym prawnukom co żyć będą po nas.

Edmund Soboń



Fot. Z. Galaszewski

**NOWA PARTIA - SLD
STR. 2**

**REORMA EDUKACJI -
POLEMIKI, KOMENTARZE
STR. 8**

**NA SUWAŁKI
SPADŁ SAMOŁOT
STR. 9**



BARWY SUWAŁSKIEGO FOLKLORU

Suwałski Jarmark Folkloru odbył się w Suwałkach po raz pierwszy (24 lipca) jako kontynuacja spotkań twórców ludowych w Węgorzewie. Nowa mapa administracyjna poukładała inaczej gminy dawnego województwa suwałskiego, dlatego stało się oczywiste, by chociaż raz do roku pokazać na scenie

to, co dzieje się w sztuce ludowej w rejonie Suwalszczyzny. Na scenie „muszli” w parku Konstytucji 3 Maja zaprezentowało się 14 zespołów folklorystycznych, kapel i zespołów śpiewających z powiatu suwałskiego, sejneńskiego i augustowskiego. Wystąpił m.in. zespół „Jaćwież” z Jeleniewa,

„Młody Len” z Nowinki, „Szczepa” z Rutki Tartak. Całość prowadziła Beata Szyszko, kierownik zespołu „Szczepa” i Józef Murawski, kierownik zespołu „Pogranicze” z Szypliszek. Ich występom przyglądali się i oceniali je etnomuzykolodzy i krytyk muzyczny z uniwersytetów w Warszawie i w Lublinie.

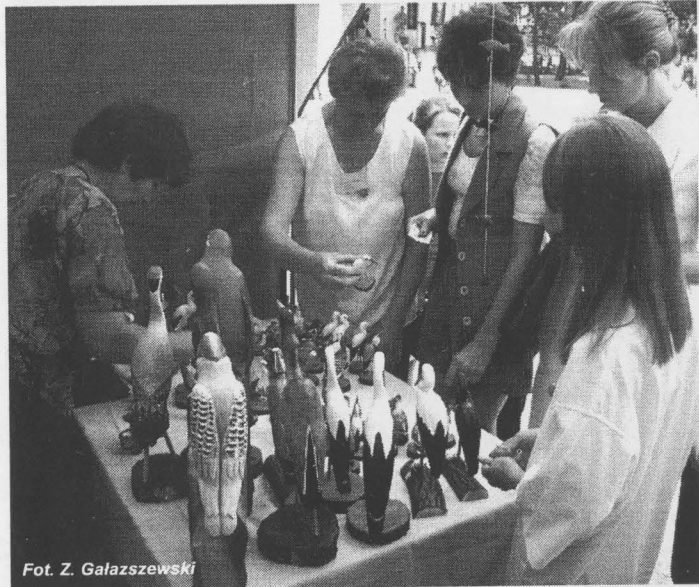
- Celem nadrzędnym tego jarmarku – stwierdził Mirosław Nałaskowski, instruktor ds. folkloru z ROKiS, jeden z głównych organizatorów – było pokazanie tego, co jest najbardziej prawdziwsze i najbardziej autentyczne w kulturze tego regionu. Na plan dalszy zeszła widownia dla turystów i mieszkańców. Pieśni, tańce i obrzędowość autentyczna jest dość trudna w odbiorze, ale potrzebna i niezbędna dla ochrony ludowej części kultury narodowej.

Jury z satysfakcją stwierdziło, że tutejsi ludowi artyści starają się wiernie uchronić lokal-

ną tradycję. Byli przekonani, że Suwalszczyzna uchroni swą kulturową odrębność dzięki tym zespołom, jak również temu festiwalowi. Nagrodą, podobnie jak w Węgorzewie, jest udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Suwalszczyznę w przyszłym roku reprezentować będzie Stanisława Grądzka i Teresa Barszczewska – solistki z Zajączkowa, zespół „Zorniczanka” z Wysokiego (gł. Raczki) oraz litewski zespół śpiewaczy „Gimtaine” z Puńska.

Tyle działo się na scenie, a wokół niej rozstawili się twórcy ze swoim rękodziełem. W kilkunastu straganach można było kupić, lub chociaż obejrzeć, misterne prace ludowych artystów. Drewniane naczynia oferowała Maria Wróblewska z Hajnówki, rzeźbione bociany – Antoni Kurzyn z Krzywego, kilimy przyjechały z Becejl, grafiki z Augustowa, oleje z Olecka, malarstwo na szkle z Krukłanek, piśnanki z Lipska, haftowane obrusy, ceramika, tkane dywany, wyroby cukiernicze...

Dokończenie na str.



Fot. Z. Galaszewski

NOWA PARTIA - SLD

KONFERENCJA PRASOWA

27 lipca br. odbyła się w Domu Nauczyciela w Suwałkach konferencja prasowa Tymczasowej Powiatowej Rady Sojuzsu Lewicy Demokratycznej. Jak poinformowała pełnomocnik SLD na miasto i powiat suwałski - pani Maria Bogucka, członkami prezydium Tymczasowej Powiatowej Rady SLD w Suwałkach są: **Mieczysław Jurawicz, Ryszard Ołów, Zdzisław**

Przełomiec, Zbigniew Walendzewicz i Antoni Czupryński. Jak łatwo w tego składu wywnioskować, są to przede wszystkim suwałscy radni, którzy niedawno, w wyborach samorządowych w ramach komitetu wyborczego SLD, uzyskali mandat społecznego zaufania. Również pozostali radni z klubu SLD tj.: **Andrzej Kolenkiewicz, Józef Hryniewicki, Zbigniew De Mezer, Grzegorz Misiewicz** są pełnomocnikami tej partii.

W konferencji prasowej brał m.in. udział: poseł **Mieczysław Czerniawski** (Łomża) i

senator **Wiesław Pietrzak** (Węgorzewo).

Dokończenie na str. 4



Maria Bogucka i Mieczysław Czerniawski.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Wzrastającym zainteresowaniem turystów cieszy się tzw. papieski szlak i pokamedulski klasztor nad Wigrami. W porównaniu z innymi regionami kraju, niewiele jest „papieskich pamiątek” – kart pocztowych, zestawów pocztówek, akcesoriów.

★ Andrzej Kolenkiewicz - przewodniczący Rady Miejskiej zapowiedział, że Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawi w najbliższym czasie program „ratowania Suwałk”.

★ VI Międzynarodowe Targi Kowieńskie tradycyjnie organizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą uzyskały patronat Ministra Gospodarki. Prezes PLIG Jerzy Wawruk i dyrektor biura - Bożena Wróblewska zostali 28 bm. przyjęci w Wilnie przez prof. Eufemię Teichmann, ambasadora RP, którą poinformowali o

stanie przygotowań do tej największej imprezy wystawienniczej na Litwie. Sądząc z ilości zgłoszeń, targi będą największymi z dotychczasowych, a liczba wystawców znacznie przekroczy rekordowe 300 firm. Chcąc podkreślić znaczenie targów dla gospodarki obu krajów, organizatorzy starają się o patronat obu prezydentów Valdasas Adamkusa i Aleksandra Kwaśniewskiego. W ubiegłym roku obaj prezydenci wystosowali do uczestników V MTK osobiste listy.

★ Komisja Europejska zarekomendowała utworzenie w Polsce tzw. korytarzy transportowych, które mają przyczynić się do radykalnej poprawy infrastruktury drogowej. Jednym z czterech ma być kolejowo-

drogowa Via Baltica, Warszawa-Kowno. Jeśli propozycja zostanie zaakceptowana, oznacza to, że nie będzie tworzona trasa przez obwód kaliningradzki, Elbląg do Gdańska.

★ Władze klubu „Wigry” doszły do porozumienia z białostocką „Jagiellonią” i „Wersalem” w sprawie utworzenia jednego klubu „Jagiellonia-Wersal-

Wigry”. W III lidze ma grać zespół białostocki, który w ten sposób szybko awansował.

★ Strażacy alarmują i proszą o najwyższą ostrożność w lesie. Wokół Suwałk nie ma zakazu wstępu do lasów, ale pod groźbą wysokich kar nie można palić w nich ognisk, ani poruszać się samochodami poza drogami publicznymi. (mes)



Fot. Z. Gałaszewski

Walne zgromadzenie członków Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego zdecydowało o likwidacji klubu piłkarskiego. Nie zobaczymy zatem już piłkarzy STP Adidas w IV-ligowych meczach piłkarskich. (zg)

KRONIKA POLICYJNA

Śmierć pod blokiem

Na ul. Moniuszki doszło do tragicznego w skutkach wypadku. 50-letni Zygmunt N. wykonując manewr cofania potrafił 68-letniego Romualda G. Po uszkodzeniu zmarł. Wypadek zdarzył się 28 lipca o 6.35.

Uwaga na rowerzystów

Prosto pod koła poloneza kierowanego przez 35-letniego Adama K. wjechał na rowerze 21-letni Maciej Ch. Młody mężczyzna doznał ogólnych obrażeń ciała. Zdarzenie miało miejsce 23 lipca o 15.30.

Dzień później dwoje rowerzystów trafiło do szpitala po tym jak przewrócili się na jezdnię zjeżdżając ze wzniesień. Najpierw 19-letnia Małgorzata K. na trasie Suwałki - Stankuny, później Remigiusz K. na drodze Suwałki-Kruszki. Mężczyzna na skutek upadku doznał urazu głowy.

Natomiast 25 lipca o 19.30 kierujący deawoo nexia Stani-

slaw Z. uderzył w 10-letniego rowerzystę, który na ul. Wiśniowej niespodziewanie wjechał wprost pod samochód. Na szczęście skończyło się tylko złamaniem palca u ręki.

Zatrzymania

Do aresztu trafił 23-letni Karol R. Mężczyzna 27 czerwca dokonał rozboju na Franciszku J.

Policja aresztowała również 26-letniego Roberta K., który 26 lipca posiadał przy sobie bez zezwolenia broń palną. Był to przerobiony na broń ostrą pistolet gazowy. Mężczyzna ponadto znieważał policjanta i groził dozorczy, chroniącego jeden z obiektów przy ul. Sejneńskiej.

Zatrzymani zostali także 17-letni Jarosław K. i 16-letni Mariusz Sz. Nieletni dokonali siedmiu włamań przy ul. Kościuszki, w tym dwóch do zaparkowanych przy tej ulicy samochodów. Młodszy chłopiec trafił do ośrodka poprawczego, starszy do aresztu.

Rozbój przy garażach

O północy 25 lipca, trzech nieznanych sprawców napadło na 51-letniego Stanisława D. Napastnicy zabrali poszkodowanemu 50 zł oraz papierosy. Do rozboju doszło w pobliżu garaży przy ul. Reja.

Włamanie w Raczkach

Sprzęt komputerowy zginął w nocy z 23 na 24 lipca z zakładu stolarskiego przy ul. Cmentarnej w Raczkach. Straty zostały oszacowane na 4,5 tys. zł.

Okradziono dwa sklepy

Różne przedmioty z dwóch sklepów przy ul. Emilii Plater padły nocą z 24 na 25 lipca łupem złodziei. Ze spożywczego zginęły papierosy i artykuły spożywcze. Ich wartość - 1,5 tys. zł. Natomiast ze sklepu z odzieżą używaną ubrania o łącznej wartości 2 tys. zł.

Podnieśli garaż

W nocy z 27 na 28 lipca nieznani sprawcy wykorzystując podnośnik podnieśli ścianę garażu „blaszaka” przy ul. Utrata i z jego wnętrza zabrali m.in.

odzież i artykuły sportowe. Straty - 4,5 tys. zł.

Bez akcyzy

W jednym z mieszkań przy ul. Kowieńskiej policja, w czasie przeszukania, znalazła i zabezpieczyła papierosy oraz alkohol bez wymaganej akcyzy. Ich wartość oszacowano na 600 zł.

Uprawa maku

Nielegalną uprawę maku wielkości 60 mkw. policja odkryła w miejscowości Krzywe. Jej właścicielem okazał się 59-letni Henryk G.

Uwaga na samochody!

W minionym tygodniu zginęły z ulic Suwałk cztery fiaty 126 p: z ul. Giżyckiej (wartość 2 tys. zł), z ul. Kościuszki (wartość 4,5 tys. zł), z ul. Koszalińskiej (wartość - 500 zł) oraz z ul. Wojska Polskiego (wartość - 700 zł). Tego ostatniego „malucha” uszkodzonego znaleziono w lesie w okolicach Sobolewa.

Ponadto łupem złodziei padły dwa polonezy - z ul. Szpitalnej (wartość - 11 tys. zł) i ul. Chopina (wartość - 500 zł) oraz opel omega z ul. Emilii Plater (wartość 12 tys. zł). (aw)

NOWA PARTIA - SLD

Dokończenie ze str. 2

Pan Czerniawski jest wojewódzkim koordynatorem SLD w województwie podlaskim. Jak mocno podkreślił w swym krótkim wprowadzeniu, SLD jest nową partią, startującą od przysłowiowego zera, ale nawiązującą do pozytywnych nurtów polskiej lewicy. W skali województwa podlaskiego skupia już ok. 500 członków, w tym jedynie połowa była związana

szerzającą się sfera ubóstwa - stwierdził Ryszard Olów. W dniu konferencji do SLD wstąpiło w Suwałkach 38 osób, ale z pewnością ta liczba ulegnie zwiększeniu.

Poseł **Mieczysław Czerniawski** podał terminarz poczynań organizacyjnych SLD. Do 30 września br. mają powstać koła, a do 12 grudnia mają się odbyć zjazdy wojewódzkie. Poseł podkreślił, że

z zerowym kontem finansowym. Na jej potrzeby wszystkie osoby funkcyjne (parlamentarzyści, radni itp.) odprowadzają 7 proc. swych dochodów brutto.

my zbrodnie stanilizmu i niedemokratyczny system realnego socjalizmu, jego patologie gospodarcze i wolnościowe ograniczenia.



uprzednio z SdRP. A więc połowę nowo wstępujących do SLD stanowią osoby bezpartyjne, w tym ludzie młodzi. Na konferencji przedstawiono kilka młodych dziewcząt, które zadeklarowały chęć wstąpienia do SLD.

W trakcie konferencji **Andrzej Kolenkiewicz**, przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej, scharakteryzował sytuację społeczno-gospodarczą Polski, w tym Suwałk. Ogólnie, zwłaszcza po jednoczesnym wprowadzeniu 4 reform, określił ją jako wyjątkowo trudną.

Radny **Ryszard Olów** zaprezentował szkic programu suwalskiego SLD, który jest w dużej części realizowany w ramach miejskiej koalicji SLD-FSMS. Celem poczynań SLD jest przejście władzy na każdym szczeblu administracyjnym. Zmusza nas do tego niedołność obecnego rządu i po-

polityka dzielenia społeczeństwa m.in. na łomżynian, suwalczan, białostoczan itp. i pilnowanie jedynie partykularnych swoich interesów jest krótkowzroczna i wszystkie partie, rzeczywiście odpowiedzialne za państwo, powinny kierować się przede wszystkim dobrem interesu wspólnego. Zapytany przeze mnie o stosunki z Kościołem, stwierdził, że SLD nie zamierza z nim walczyć, a współpracować i wspólnie rozwiązywać istniejące problemy.

Senator **Wiesław Pietrzak**, mimo że mieszka w Węgorzewie, które obecnie leży na terenie województwa warmińskomazurskiego, nadal czuje się ściśle związany z wyborcami byłego województwa suwalskiego. Potwierdzeniem tego było m.in. przyjęcie suwalskiej legitymacji SLD.

Partia rozpoczęła działalność



SPOTKANIE Z WYBORCAMI

W godzinach popołudniowych Tymczasowa Rada SLD w Suwałkach spotkała się z wyborcami i potencjalnymi kandydatami na członków SLD. Na to spotkanie przybyło kilkudziesięciu suwalczan. Poinformowano zebranych o celach i zadaniach SLD oraz odpowiedziano na zadawane z sali pytania i wyrażane wątpliwości.

Oddajemy szacunek wszystkim, którzy w czasach PRL uczciwie i rzetelnie tworzyli i pracowali.

Zagwarantowanie ludziom równych szans rozwoju, w szczególności poprzez powszechny i bezpłatny dostęp do edukacji na wszystkich szczeblach kształcenia; tworzenie optymalnych warunków startu życiowego młodzieży.

Ograniczenie wciąż zbyt du-



DEKLARACJA IDEOWA SLD (wybrane fragmenty)

Humanizm jest istotą lewicowego i socjaldemokratycznego systemu wartości. Potępia-

żej sfery niedostatku i ubóstwa. SLD opowiada się za wolnością sumienia i wyznania, tolerancją światopoglądową i świeckością państwa.

Jerzy Broc

TWÓRCZOŚĆ WIERUSZA KOWALSKIEGO

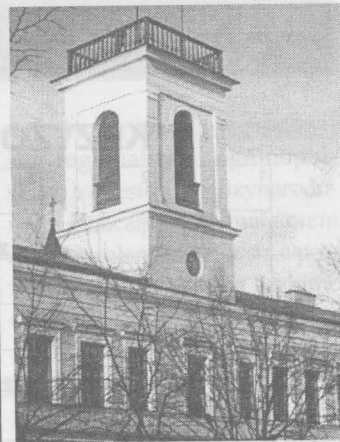


W Muzeum Okręgowym w Suwałkach otwarto wystawę twórczości urodzonego w Suwałkach wybitnego malarza Alfreda Wierusza-Kowalskiego. W uroczystości uczestniczył wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc** oraz prezydent Suwałk **Grzegorz Wołgiewicz**. Suwalska wystawa jest w Polsce drugą po Warszawie tak obszerną prezentacją twórczości tego malarza. Można ją zwiedzać przez kilka miesięcy.

Tekst i foto: (zg)

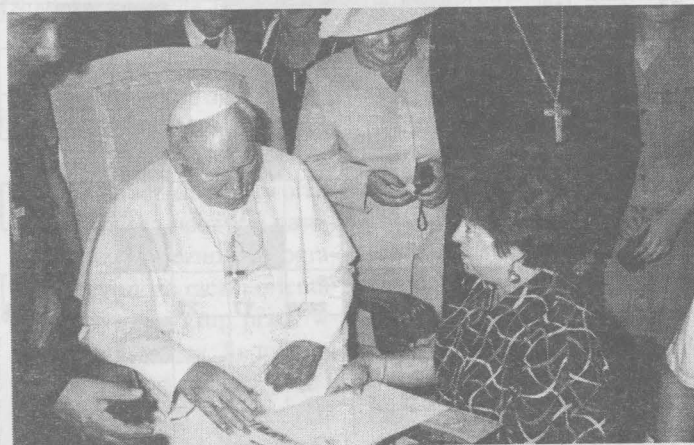
W niedzielę powrócili z Watykanu uczestnicy pielgrzymki samorządowej do papieża Jana Pawła II. Udali się tam, aby podziękować Ojcu Świętemu za nawiedzenie Diecezji Ełckiej w czasie Jego ostatniego pobytu w Polsce.

W pielgrzymce samorządowców uczestniczyła też wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn** oraz radny **Zbigniew Walendzewicz**.



Szczegóły podamy w następnym numerze „TS”. (zg)

DZIĘCZYNNĄ PIELGRZYMKA



Wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn** przekazuje Ojcu Świętemu symboliczny dar.



MINISTER W SUWAŁKACH

W ubiegłym tygodniu na zaproszenie Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości gościł na Suwalszczyźnie minister pracy i polityki socjalnej **Longin Komolowski**. Towarzyszyła mu prezes Krajowego Urzędu pracy **Grażyna Zielińska**.

Minister spotkał się z radą programową z okazji 5-lecia tej fundacji, którą pochwalił za dotychczasową działalność.

Minister dokonał też uroczystego otwarcia Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej przy Filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach. Głównym zadaniem centrum jest informowanie i udzielanie porad zawodowych bezrobotnym. Pracuje w nim pięć osób.

Ministra pytano o realizację programu osłonowego „Dialog i rozwój” dla miast, które utraciły wojewódzkie statusy. Jak do tej pory, mieszkańcy naszego miasta efektów tego programu nie odczuwają.

-Przyjechałem zapoznać się z dręczącymi Suwalszczyznę problemami, a nie z tęczką pieniędzy - podsumował dyskusję na ten temat minister.

Minister L. Komolowski przebywał też w Sejnach oraz odwiedził Zakład Terapii Zajęciowej w Filipowie.

- Największą satysfakcję sprawiła ministrowi wizyta w suwalskim Laktopolu - powiedział prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości **Andrzej Wasilewski**. Aby umożliwić tej firmie eksport produkowanych wyrobów, minister zaproponował rychłą pomoc.

Tekst i foto: (zg)

KRZYŻÓWKA NR 2



POZIOMO:

- 1) bom na małych jachtach śródlądowych,
- 3) sól kwasu bromowego,
- 7) rów tektoniczny,
- 8) znak zodiaku,
- 9) ze stolicą w Kopenhadze,
- 10) Kyösti, prezydent fiński w latach 1937-40,
- 11) nad zlewem,
- 13) posag,
- 15) rasa psów pokojowych,
- 16) rzeka lub choroba,
- 17) miejscowość w Kenii,
- 19) okręgi wojskowo-administracyjne w cesarstwie bizantyjskim,
- 20) najdalej wysunięty punkt Madagaskaru,
- 22) jednostka napięcia elektrycznego,
- 25) stolica Estonii,
- 26) Marian (1922-80), pisarz amerykański,
- 27) po dniu,
- 28) dawny bukłak z drewna, skóry lub metalu,
- 29) Aleksiej, doradca Iwana

Groźnego,

30) cyganka z „Chaty za wsią”.

PIONOWO:

- 1) jezioro na Pojezierzu Suwalskim,
- 2) Dmitrij (1904-87), kompozytor radziecki,
- 3) instrument strunowy pochodzenia hiszpańskiego,
- 4) rzeka w Wenezueli,
- 5) stolica Pakistanu,
- 6) tytuł księcia indyjskiego,
- 12) ukochana Mazepy w tragedii Słowackiego,
- 14) składnik węgla kamiennego,
- 16) nauka o kościecu,
- 18) wchłanianie,
- 20) mitologiczny król Myken,
- 21) Aleksiej (ur. 1928), rosyjski aktor i reżyser,
- 23) kolczasty krzew lub niskie drzewo cytrusowe,
- 24) Henry (1905-82), amerykański aktor filmowy („Dwunastu gniewnych ludzi”, „Gwiazda seryfa”).

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery od 1 do 36 utworzą hasło – myśl Władysława Grzeszczyka, które należy przesłać do redakcji w terminie 10 dni od ukazania się numeru.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1/99

Nie licz na nieobliczalnych. Nagrodę – sękacz ufundowany przez firmę Janza – wylosowała Grażyna Konikowska, ul. Sejneńska 35.

Od początku lat dziewięćdziesiątych funkcjonuje przy Gminnym Ośrodku Kultury w Przerośli Galeria „U Siebie”. Znajduje się tu wiele przedmiotów i sprzętów używanych jeszcze do niedawna w, nie tylko wiejskim, gospodarstwie domowym. Można w niej obejrzeć m.in. ponad stuletnie koryta, wysiosane z jednego kawałka drewna, przeznaczone do przechowywania mięsa (w czasach gdy nie było jeszcze lodówek), kołko czyli wrzeciono do przędzenia wełny, wyroby rękodzieła ludowego - obrusy, kilimy

repertuarze znalazło się wiele oryginalnych piosenek pochodzących z tamtego regionu, a zebranych przez Walerię Dominikową. Twórcą zespołu był, nieżyjący już, znany nie tylko w Przerośli gawędziarz Józef Podziewski. Nad zachowaniem tamtejszej gwary pracował Mieczysław Ratasiewicz. Obecnie tradycje te kontynuuje zespół dziecięcy „Przeroślaczki”.

- Człowiek powinien wiedzieć skąd się wywodzi, znać własne korzenie - uzasadnia swoje zainteresowanie Jarosław Rynkiewicz

U SIEBIE



przemysłu fonograficznego lat sześćdziesiątych adapter „bambino” i poczciwy magnetofon szpulowy „tonette”, bez których to nie mogła obejść się żadna prywatka.

Galerię prowadzi dyrektor GOK-u Jarosław Rynkiewicz. Większość eksponatów stanowią pamiątki przekazane przez rodziny Nietubyciów, Dołęgów, Podziewskich, Rynkiewiczów, Borciuchów. Galeria cieszy się sporym zainteresowaniem przede wszystkim uczniów i nauczycieli miejscowej szkoły podstawowej oraz liceum ogólnokształcącego. Tutaj przychodzą oni na lekcje wychowawcze poświęcone poznawaniu własnego regionu.

Drugą pasją Jarosława Rynkiewicza jest praca nad zachowaniem gwary przeroślańskiej. Kieruje on miejscowym zespołem „Przeroślacy”, w którego

kach, w naszej gwarze, jest wiele życiowych mądrości, aktualnej także dzisiaj. Przy okazji pobytu w Przerośli serdecznie zapraszam do odwiedzenia naszej galerii.

★★★

Jarosław Rynkiewicz - od 1979 (z przerwami) kieruje Gminnym Ośrodkiem Kultury w Przerośli. Ukończył Technikum Mechaniczne w Suwałkach, następnie Studium Teatralne w Warszawie oraz Studium Socjoterapeutyczne. Na krótki czas „wymigrował” do Radomia, jednak co dwa tygodnie przyjeżdżał wówczas do Przerośli, aby ostatecznie powrócić tu na stałe.

Ryszard Lapiński

PS. Panu Jarosławowi Rynkiewiczowi - współpracownikowi „TS” życzymy rychłego powrotu do zdrowia - Redakcja.



Fot. Z. Gałaszewski

sytuacje niełatwe i niemożliwe do przewidzenia w jakiegokolwiek perspektywie. Myślę, że suwalska rzeczywistość nie odbiega znacząco od sytuacji mających miejsce w innych środowiskach samorządowych. Niemniej mam uczucie, że w niektórych momentach możemy mieć, jako radni, wiele też sobie do zarzucenia. Jeszcze rok

twą występującego przeciw niemalże wszystkim projektom większości. Jest to rzecz, która na pewnym szczeblu (np. państwa) z pewnością nigdy nie zaistnieje. Chciałoby się jednak, by mogło to być możliwe, przynajmniej, w małym środowisku lokalnym. Teoretycznie rzecz biorąc, każdy z radnych może być w opozycji. Wystarczy, że

artystyczny i ranga w środowisku regionalnym, ogólnopolskim, a często i międzynarodowym. Znaczącym stymulatorem rozwoju talentów stały się wprowadzone stypendia za wybitne osiągnięcia w sferze kultury, sztuki, sportu i turystyki. Działania takie oceniam bardzo pozytywnie. Mój program wyborczy, poruszając sprawę rozwoju życia kulturalnego Suwałk, przewidywał jeszcze swoje „wylansowanie” dużej masowej imprezy promującej miasto. Jak do tej pory tak się nie stało. Jest jednak kilka przedsięwzięć cieszących się coraz większą renomą, jak chociażby Dni Suwałk, Festiwal Chórów „Hora Cantavi”, Suwalski Jarmark Turystyczny i turnieje tańca towarzyskiego. Wśród innych sfer życia społecznego i gospodarczego miasta do tematów, którym w programie poświęcono dużo uwagi, należy bezpieczeństwo. Niestety, daleko nam dziś jeszcze do stanu zadawalającego, choć pojawiają się pewne akcenty poprawy. Przykładem tego może być spadek liczby przestępstw szczególnie ciężkich oraz wzrost ich wykrywalności. Jako dla związkowca bliska jest mi też sprawa tworzenia nowych miejsc pracy. Tu też jest dużo do zrobienia. Smutnym faktem jest to, że problematyka ta w zasadzie została zrzucana na barki samorządów z jednoczesnym wycofywaniem się rządu z obiecywanej wszechstronnej pomocy. Nawet wielka nasza nadzieja, a mianowicie Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna, omal nie została wiosną tego roku pozbawiona prawa do przyznawania kolejnych koncesji na działalność gospodarczą. Gdy do tego dodamy niezbyt przemyślane wprowadzenie przez rząd jednocześnie 4 reform gospodarczych, powodujących nieraz masowe zwolnienia, to sytuacja nie napawa optymizmem i potęguje trudności w walce z bezrobociem. Wobec takiej dynamiki wydarzeń, jakie w dzisiejszej dobie mają

WYOBRAŻENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Ze Zdzisławem Przelomcem, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Suwałk, rozmawia Jerzy Broc.

- Czy Pana wyobrażenia o pracy radnego miejskiego pokrywają się z suwalską rzeczywistością?

Moje wyobrażenia o pracy radnego w znacznym stopniu pokrywają się z rzeczywistością, choć nie całkowicie. Świadomość trudnego działania w strukturach samorządu okazała się być niewystarczająca w stosunku do tego, co nastąpiło. To, co zdecydowanie nie było do przewidzenia, to ogrom niejasnych sytuacji wynikających z braku właściwych przepisów wykonawczych do ustaw reformujących państwo. Nieprzygotowanie przez rząd niezbędnych dokumentów, idące w parze z wycofaniem się poszczególnych ministerstw z dotacji i subwencji, narzuciło na samorząd konieczność podejmowania decyzji bardzo niekonwencjonalnych i często irracjonalnych. Uruchamianie środków na poszczególne sfery działalności często musi odbywać się bez zachowania jakichkolwiek zasad optymalności, czy uwzględniania zgłaszanych potrzeb. Nierzadko jest to np. kierowanie do podległych miastu instytucji środków finansowych w ilości wystarczającej zaledwie na płace zatrudnionych w nich załóg (np. placówki oświaty) lub utrzymanie obiektów (np. ośrodki kultury). Pomimo wyjątkowo krótkiej budżetowej koldry, jak dotychczas udaje się pogodzić wiele różnych spraw, nie doprowadzając do jakichkolwiek zapaści. Są to jednak

czy dwa lata temu, uczestnicząc w kilku sesjach Rady Miejskiej, spotykając się z radnymi, dostrzegałem znaczącą ich wiedzę i doświadczenie, które myślę, że wykorzystywali do pracy na rzecz miasta. Dzisiaj, kiedy uczestniczę w podobnych sytuacjach, często zauważam bardziej umiejętności polityczne danego radnego, niż jego wiedzę i zaangażowanie. Jest to oczywiście dość znaczne uogólnienie, jednak można czuć pewne rozczarowanie.

- Ustrój demokratyczny cechuje się m.in. podziałem na rządzących i opozycję. Czy taki podział jest zawsze pożyteczny dla ogółu mieszkańców, gdy występuje na forum samorządu lokalnego?

Podział na rządzących i opozycję jest typowym dla demokracji układem sił. Poprzez wybory społeczeństwo decyduje, kto powinien sprawować władzę w danym okresie czasu, a kto o nią zabiegać z myślą o następnej kadencji. Z mojego punktu widzenia jest to o tyle słuszne zjawisko, o ile postawa opozycji i koalicji będzie bardziej zjawiskiem towarzyszącym procesowi demokratycznego podejmowania decyzji, niż stałym układem sił większościowych i mniejszościowych w samorządzie. Rolę opozycji chciałbym widzieć bardziej jako funkcjonowanie nieformalnej i przeciwstawiającej się złym pomysłom i decyzjom grupy radnych, aniżeli stronnictwa

nie zgadza się z pewną prezentowaną w procesie decyzyjnym opinią, uważając ją po prostu za niesłuszną. Nie jestem pewien, czy sam dobór klubów tworzących suwalską opozycję nastąpił na bazie zbieżności programów, czy może raczej orientacji politycznej grup przeciwnych centrolewicy. Są to sprawy dalekie od merytorycznej oceny faktów. Tworzące dzisiejszą koalicję kluby, w przeciwieństwie do innych, od początku otwarte są na współpracę z innymi dla dobra miasta. Prezentowane publicznie hasło: „Prawica z SLD układać się nie będzie” nie przyniosło korzyści żadnej ze stron. Myślę, że gdybym musiał oceniać relacje koalicja – opozycja tylko w tych kategoriach, to stwierdziłbym, że układ rządzący i opozycji będących w stosunku do siebie aż w takiej awersji, jest krzywdzący zarówno dla samych wyborców, jak i wszystkich mieszkańców.

- Czy spełnia się w suwalskim samorządzie to, co było zawarte w Pana programie wyborczym?

Mój program wyborczy jest dość realny. Wiele jego elementów zawiera się w realizowanym właśnie porozumieniu programowym koalicji. Z perspektywy półrocznej działalności samorządu szczególnie rad jestem z postępu mającego miejsce w sferze kultury i sportu. Świadczy o tym nie tylko ilość organizowanych imprez masowych i kameralnych, ale także ich poziom

Dokończenie na str. 12

Reforma edukacji stanie się faktem już za niecały miesiąc. Od pierwszego września wchodzi w nowy etap zmian oświatowych. Prezentowaliśmy na łamach „Tygodnika Suwalskiego” opinie na ten temat. Dziś rozpoczynamy cykl rozmów z różnymi środowiskami zajmującymi się kształceniem i wychowaniem młodych ludzi. W następnych numerach przedstawimy opinie dyrektora nowej placówki oświatowej – gimnazjum – pani dr Joanny Steczkowskiej, przewodniczącej Rady Rodziców jednej z największych szkół podstawowych – pana Tadeusza Buchowieckiego, przedstawicieli młodzieży, dyrektora i wicedyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, a także związków zawodowych działających w oświacie.

Od początku tego roku organem prowadzącym i nadzorującym dla wszystkich placówek oświatowych w mieście jest Urząd Miasta. Finansowanie, remonty, działalność bieżąca należy do Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Jego naczelnikiem jest pani **Krystyna Jaworowska**, której wypowiedź drukujemy.

- Jak wygląda wprowadzanie reformy edukacji z punktu widzenia gospodarza miasta?

- Wprowadzania reformy oświatowej nastąpiło w momencie wdrażania innych reform w kraju, w tym najważniejszej – reformy administracyjnej. Na skutek tej ostatniej miasto Suwałki przejęło do prowadzenia dodatkowo 18 placówek oświatowo – wychowawczych, w tym szkoły średnie. Nałożenie się tych wszystkich reform wymagało od pracowników samorządowych wręcz heroicznego wysiłku. Po pierwsze: przejęcie nowych zadań zobligowało samorządy do nauczenia się ich realizacji – w tym przypadku do prowadzenia szkół ponadpodstawowych, placówek oświatowych i innych placówek wspomagających realizację procesu dydaktycznego i wychowawczego w szkołach. Po drugie: liczyliśmy, że w ślad za przyjętymi za-

daniami przyjdą odpowiednie środki finansowe. Okazało się, że brakuje około 2.840.000 zł na realizację zadań edukacyjnych w przejętych placówkach. Miasto Suwałki otrzymało w tym roku tylko 22.814.000 zł., podczas, gdy utrzymanie tych placówek w ubiegłym roku wyniosło 22.430.000 zł – wzrost nastąpił tylko o 1,6 %, bez uwzględnienia tegorocznych podwyżek płac dla pracowników oświaty.

- Jak więc można podołać temu zadaniu, bez zabezpie-

- Powstała sieć szkolna na terenie Suwałk wydaje mi się być bardzo ułomna. Powstała ona jako wypadkowa różnych uwarunkowań, a przede wszystkim jako realizacja postulatów rodziców i nauczycieli. Celem reformy strukturalnej szkolnictwa miało być oddzielenie dzieci w wieku 7- 12 lat od pozostałych. Pomysł podzielenia praktycznie każdej szkoły podstawowej ściankami na gimnazjum i szkołę podstawową nie spełni tegoż głównego celu wdrażanej refor-

my, bowiem nie zawsze da się wydzielić odrębną bibliotekę, stołówkę, salę gimnastyczną. Tak więc w ten sposób główne założenie reformy nie może być zrealizowane w 100%.

- Czy nauczyciele są przygotowani do reformy?

- Niepokój mój budzi brak podręczników do nauczania integralnego i blokowego. Nie mam wewnętrznego przekonania, czy nauczyciele są w pełni przygotowani do tego typu pracy z dziećmi. Jest, to co prawda, domena organu nadzoru pedagogicznego, ale szkoły są samorządowe i z troską obserwujemy przygotowania nauczycieli do nowej formy pracy. W 1998 r., wychodząc naprzeciw potrzebom reformy, miasto opłaciło kurs dokształcający nauczycieli przedmiotów ścisłych z zakresu pomiaru dydaktycznego, zrefundowało w części czesne studiujących nauczycieli informatyki tak, aby każda szkoła miała odpowiednio przygotowanych fachowców do prowadzenia tego przedmiotu.

- Dziękuję ze rozmową.

(zd)

REFORMA EDUKACJI – POLEMIKI, KOMENTARZE



Fot. Z. Gałaszewski

czenia finansowego?

- Wdrażana reforma oświatowa została pozostawiona bez środków finansowych. Miasto, mając już przykre doświadczenia, w budżecie na 1999 r. do minimum ograniczyło środki na inne zadania pozostawiając każdy zaoszczędzony grosz na realizację zadań związanych z reformą. Nikt nie pomyślał o środkach na place dla nowopowołanej kadry kierowniczej gimnazjów, o ławkach dostosowanych do wieku uczniów, o tak prozaicznych sprawach jak papier, druki, telefon w sekretariacie gimnazjum – a to przecież wszystko kosztuje. Kosztuje również dostosowanie, w naszym przypadku, rozdzielnie ściankami budynków szkół podstawowych i gimnazjów. Rezerwa 200.000 zł. pozostawiona w budżecie na ten cel jest bardzo skromna.

- Właśnie, jak tworzone były gimnazja i cała sieć szkolna?

KONKURS LITERACKI

„Krzyż – Drzewo Kwitnące” to tytuł ogólnopolskiego konkursu literackiego zorganizowanego przez Spółdzielnię Wydawniczą „Anagram” i Fundację Sztuki na rzecz „Integracji”. Przedsięwzięciu patronuje kościół św. Krzyża w Warszawie.

Zbliża się przełom wieku. Jan Paweł II powiedział: „...przenieście Krzyż w nowe tysiąclecie. Krzyż, który nas nie umartwia, a podnosi z martwości, umacnia w wierze, miłości i nadziei, ocala od zgubienia, rozjaśnia serca i umysły. Krzyż symbol Zmartwychwstania, zwyciężenia w sobie bólu i cierpienia, pokonania śmierci...”

W konkursie może wziąć udział każdym, kto napisze wiersz o Krzyżu. Jak piszą organizatorzy – i o tym, który stoi w ciemności, i o tym w blasku dnia, i o krzyżu czuwającym

stojącym w ukryciu. Jakbyś próbował opisać każdą cierpiącą istotę. I Boga – Człowieka współczującego. Opisz swój Krzyż – swój ból i nadzieję.

Prace na konkurs – poemat, trzy wiersze lub pięć miniatur poetyckich – nie mogą być wcześniej nigdzie drukowane. Do konkursu zostaną też dopuszczone dzienniki i zapiski krytyczno-literackie nie przekraczające 8 stron. Prace należy opatrzyć godłem, a w załączonej kopercie umieścić imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz godło autora.

Na uczestników konkursu czekają nagrody pieniężne. Pierwsze miejsce zostanie uhonorowane kwotą 1500 zł.

Prace należy przesyłać do 30 października 1999 r. na adres: **SW ANAGRAM, Al. 3 Maja 5, lok. 55, 00-401 Warszawa.**

(aw)

NA SUWAŁKI SPADŁ SAMOLOT

Podczas pokazu lotniczego nad Suwałkami, jedna z maszyn uległa awarii silnika i spadła do zalewu Arkadia. Wyciekło też paliwo zanieczyszczając wodę. Na miejsce katastrofy dotarły jednostki ratownicze straży pożarnej, ratownictwa wodnego oraz ochrony środowiska i rozpoczęły akcję ratunkową. Zastawiono ujście do rzeki Hańczy, wypompowano tłustą plamę z powierzchni zalewu. W tym samym czasie pletwonurkowie dostali się do le-



żącego na dnie wraku i pomogli ocalić życie jednej z ofiar wypadku. Pozostali uczestnicy katastrofy niestety nie przeżyli. Zatoniony wrak wydobyto przy pomocy poduszek powietrznych.

Powyższe zdarzenie było epizodem praktycznych ćwiczeń do- wódczo-sztabowych pod kryptonimem Arkadia'99 zorganizowa- nych 23 lipca przez Komendę Miejską Państwowej Straży Po- żarnej w Suwałkach. Miały one na celu doskonalenie współdzia- łania wszystkich działających na terenie powiatu służb ratowni- czych. Dlatego też w ćwiczeniach, poza strażą pożarną, uczestni- czyły jednostki ratownictwa wodnego, policji, pogotowia ratun- kowego i ochrony środowiska. Niejako gościnnie uczestniczyła też w tych działaniach sekcja ratownictwa wodnego PSP w Au- gustowie. Ponieważ nie dysponowano wrakiem samolotu, dzień wcześniej w wodach zalewu zatopiono zniszczony, oczyszczony z paliwa i smarów, samochód osobowy.

Liczni obserwatorzy akcji ratowniczej mieli pewne wątpliwo- ści co do jej tempa. Innego zdania byli natomiast strażacy. - *Akcja ratownicza zakończyła się pełnym sukcesem, gdyż wykonano wszystkie jej założenia. W tego typu akcjach najważniejsza jest skuteczność, a nie szybkość działania* - powiedział nam bryg. **Andrzej Szumski** z Wydziału Planowania Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku

Podobne ćwiczenia odbywają się w każdym powiecie. W po- przednich miesiącach ratowano płonący las w Biebrzańskim Par- ku Narodowym, a w Łomży powstrzymywano wyciek gazu z in- stalacji technologicznej. Kolejne ćwiczenia odbędą się 29 lipca w Hajnówce. Strażacy będą zmagać się z wyciekami amoniaku w tamtejszej spółdzielni mleczarskiej.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski

BARWY SUWAŁSKIEGO FOLKLORU

Dokończenie ze str. 2

Czy impreza była udana?

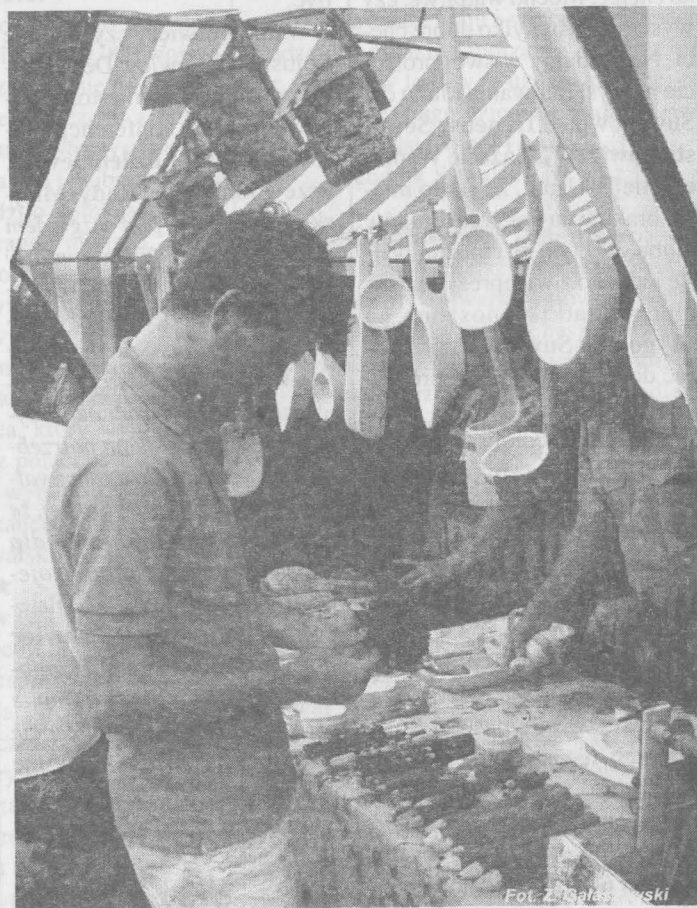
- To ocenić ci, którzy na niej byli - powiedziała Helena Kozłowska - instruktor ds. folkloru (ROKiS), organizator. - Osobiście myślę, że tak, biorąc pod uwagę środki finansowe, jakimi dysponowaliśmy. Cieszymy się tym bardziej, że to czas żniw i innych prac polowych, a ludzie starsi, prawdziwi pasjonaci, znaleźli na nią czas. W przyszłym roku, o ile pozwolą na to fundusze, chcemy urządzić pokazy kowalstwa, tkactwa, występy cymbalistów. Może uda się pokazać tych artystów na ulicy Chłodnej.

W sobotnie popołudnie ogłoszono werdykt, ale jeszcze w niedzielę można było oglądać stoiska twórców i występ zespołu z Litwy.

O tym, czy I Jarmark Folklo-

ru wpisze się na stałe w letni krajobraz Suwalszczyzny, przekonamy się za kilka lat. Na pewno ukazał różnorodność naszych korzeni. Nie obyło się jednak bez minusów, choć nie zależały one bezpośrednio od organizatorów, czyli ROKiS-u. Brak ławek skutecznie zniechęcał zainteresowanych do słuchania w pełnym słońcu niełatwych utworów. Potrzebna jest też, nie tylko do tej imprezy, twarda nawierzchnia przed sceną. Organizatorzy powinni pomyśleć, czy jednak dla ożywienia nastroju nie wprowadzić (poza konkurs) utworów weselszych, skocznych, które łatwo wpadają w ucho, nadają się do potańczenia. Przyciągnęłyby to i zainteresowało szerszą publiczność, a to też jest celem takiej imprezy.

Grażyna Serafin



Fot. Z. Gałaszewski



Zgodnie z przewidywaniami Suwałki tracą kolejne atrybuty miasta wojewódzkiego. Po Euroregionie „Niemen” i przedstawicielstwach urzędu wojewódzkiego przyszła kolej na piłkarzy „Wigier” i były wojewódzki szpital. „Wigry”, jak wiadomo, grały w III lidze i nie miały pieniędzy, odwrotnie niż zespoły białostockie, które z trudem utrzymywały się w IV, ale miały za to dużo złotych. Nic więc prostszego jak połączyć kluby i przenieść Białystok klasę wyżej, a Suwałki zdegradować. Nowy ustrój ma to do siebie, że decyduje w nim ten, kto ma kasę. **Tomasz Kubaszewski** w „Kurierze Porannym” cytuje kibiców, którzy oburzeni dzwoniли do redakcji, nie pozostawiając na miejscowych działaczach suchej nitki *Tyle lat mieli na zrobienie porządku, mówili, trzeba było tylko chcieć*. Mocno wątpliwe, czy wystarczyłyby tylko dobre chęci. Na genialny w swej prostocie pomysł ratowania klubu dla Suwałk wpadł **Ireneusz Sewastianowicz** w „Gazecie Współczesnej”. Uznał, że skoro miastu brakuje na pokrycie długów klubu 300 tys. zł., można pensję jednego z wiceprezydentów plus wydatki ponoszone na „Tygodnik Suwałski”, przekazać do kasy „Wigier” i problemu nie będzie. Kibice będą smakowali trzecioliigowe pojedynki, a z rynku zniknie prasowy tytuł, nie wspominając o wiceprezydencie.

Najprawdopodobniej zniknie też, lub poważnie ograniczy działalność, były szpital wojewódzki. Dyrektor **Tchórzewski** od dłuższego czasu twierdzi, że kierownictwo Podlaskiej Kasy Chorych, nie najlepiej, mówiąc delikatnie, wywiązuje się ze swych obowiązków, a ponadto były wojewoda suwalski nie zapłacił 6 milionów złotych za

zamówione usługi, o które upomina się w sądzie dyrekcja. O zwrocie długu trudno marzyć. Może dlatego „Gazeta Współczesna” doniosła – *zadłużenie szpitala w Suwałkach jest większe niż wszystkie długi placówek zdrowia w województwie*. Do tego członkowie 9 z 13 związków zawodowych istniejących w suwalskiej placówce zarzucili dyrektorowi **Tchórzewskiemu** szereg niedociągnięć, zarówno natury finansowej, jak i osobistej, poinformował **Grzegorz Chodnikiewicz** z Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego. Odpowiedź na zarzuty jest już przygotowana, a w szpitalu działają zespoły, które mają przeprowadzić restrukturyzację. Mówiąc wprost, pozwalniać maksymalną ilość personelu. I wtedy znów będą strajki i protesty, plus pisanie listów i skarg. Ale widać tak już musi być.

Wątpliwe więc, czy uda się Sojuszowi Lewicy Demokratycznej uratować miasto, co zapowiedział na konferencji prasowej **Andrzej Kolenkiewicz**. Przewodniczący Rady Miejskiej ocenił – *pod względem gospodarczym Suwałki znalazły się w głębokim kryzysie. W końcu roku bezrobocie może wzrosnąć do 20 proc.* Szacujemy, że w związku z likwidacją województwa pracę straci około tysiąca osób, Suwałkom potrzebny jest specjalny program zwalczania kryzysu. Tym bardziej, że tzw. program ostonowy dla miast tracących status wojewódzki okazał się fikcją. Dlatego, jak informował „**Kurier Poranny**” działacze SLD zapowiadają, że w krótkim terminie przedstawią własną koncepcję „ratowania Suwałk”. Oby nie wyszło jak z „Wigrami”, które trzeba było sprzedać do Białegostoku.

Marek Starczewski

CUDZE CHWALICIE, SWEGO ...

Nie jestem rodowitym suwałczaninem, ale mieszkam w Suwałkach już prawie 30 lat. Przybyłem tu jeszcze wtedy, gdy była to nieco zaniedbana peryferyjna powiatowa miejscina w byłym województwie białostockim. Jednak urzekły mnie piękne okolice oraz życzliwi wobec przybyszów ludzie. Wrostem w to miasto, a dwie córki mają wpisane w metrykach urodzenia miasto Suwałki. Mam świadomość ogromnych pozytywnych przemian, jakie dokonały się w Suwałkach w ostatnim trzydziestoleciu. Osobiście tego nie widziałem, ale jeszcze w latach sześćdziesiątych ponoc ulicznymi rynsztokami płynęły nieczystości. Również wówczas kładziono pierwsze rury wodociągowe. Na ulicach było sporo kocich łbów, a chodniki istniały tylko przy głównych traktach.

Nie będę wyliczał tego co mamy obecnie nowego, nowoczesnego w Suwałkach, ale biorąc pod uwagę punkt startowy i porównanie np. z byłymi miastami pomieckimi, to nie trudno zauważyć duży postęp. Oczywiście jestem również w stanie wyliczyć liczne braki, zaniedbania i potrzeby. Jednak

taką listę można sporządzić dla każdego miasta, zwłaszcza gdy lepiej przyjrzymy się uważnie niektórym, niekoniecznie peryferyjnym, osiedlom.

Nie wiem, skąd się bierze u części suwałczan to lekceważące mówienie o swoim mieście, niedostrzeganie realnych dokonaniań. Osobiście cieszy mnie każda nowa inwestycja, czy inicjatywa. Gdy w niedzielne przedpołudnie dostrzegłem w kawiarence znajdującej się na zapleczu nowo zbudowanej muszli w parku miejskim sporo osób, to przyjąłem to z pewną satysfakcją, widząc iż nasz park zaczyna się ożywiać, w tym przybywającymi turystami. Gdy pomyślam odrestaurowana ulicę Chłodną, to przede wszystkim cieszę się tym, że nabiera ona deptakowego wyglądu. Potwierdzeniem tego są pojawiające się tam pierwsze kolorowe parasole. Dostrzegam tam też obskurny budynek byłych warsztatów szkolnych, ale wierzę, że i z tym sobie niedługo poradzimy. Dlaczego część z nas widzi tylko to, co nie jest jeszcze powodem do dumy?

Jerzy Broc

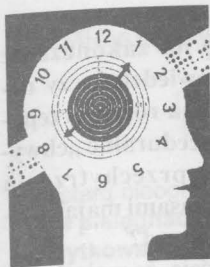
BABSKIE POGADUCHY

MAGICZNE OLECKO

Zupełnie nie przypadkowo, z pełną świadomością pojechałam do Olecka. Ciekawa byłam, jak się ma impreza pod hasłem „Przystanek Olecko”. Kilka lat temu wystartowała z pełną pompą, a potem jej ranga spadała z roku na rok. I co? I po raz kolejny zostałam mile w Olecku zaskoczona. Przede wszystkim samo miasteczko zmieniło się w ciągu ostatnich paru lat, na korzyść oczywiście. Architektonicznie wyładniało i sprawia wrażenie bardzo przytulnego, bezpiecznego, wręcz swojego. Wokół rynku mnóstwo barów, restauracyjek, cukierenek, które ożywają w okresie letnim. A sama impreza, na którą pojechałam, ma się kwitnąco. Trafiałam na wieczór szantowy, tłumy nie tylko

młodzieży, spokój i fajna atmosfera. I tak przez cały miniony tydzień do późnych godzin nocnych. Wszystko było zorganizowane, ochraniające, przemyślane i chyba atrakcyjne, skoro przyciągnęło wielu turystów z Polski. Naprawdę sympatycznie. Dodając do tego piękne krajobrazy, Olecko jest tym miejscem, w którym warto zrobić sobie przystanek. W drodze powrotnej zaczęłam zastanawiać się, komu Olecko zawdzięcza tę niespotykaną atmosferę? Władza wszędzie jest podobna, pieniądze w kasie też. Odpowiedź jest prosta: ludzie. Część z nich pracowała kiedyś w Suwałkach, lecz nie udało się im tu zrobić podobnej imprezy. Żal. Więc może jest coś magicznego w Olecku?

Zocha



Skorzystaliśmy z pomysłu posłanek, które wymyśliły, by ściągnąć jednorazowy podatek na edukację i zapytaliśmy mieszkańców miasta, na co zdecydowałby się dołożyć pieniędzy rządowi.

WESPRZEĆ RZĄD

IRENEUSZ

– Ja tam uważam, że i tak płacimy duże podatki, by jeszcze cokolwiek dokładać. Nie dałbym na nie.

HALINA KONOPKA

– Jeśli bym miała, dałabym na pielęgniarki. No, ale z czego mam dołożyć, jak zarabiam ledwie sześćset złotych miesięcznie? Zresztą rząd, gdyby był rozsądniejszy, inaczej kierowałby finansami i nie byłoby takich problemów oraz pomysłów, by brać od ludzi dodatkowo po kilka groszy na pomoc reformie oświaty.

ROMAN JADLIŃSKI

– Dołożyć? Proszę bardzo – na policję, na rolników, pielęgniarki i wszystkich, którzy tak narzekają na złe płace. Tylko, kto mnie dołoży, bym godnie żył?

WIESŁAW

– Mnie się wydaje, że to przesada, by coś od nas jeszcze zabierać. Ile pieniędzy odają państwu, tyle powinno mu wystarczyć.

JUSTYNA DROZDOWSKA

– Mając na uwadze nieciekawą sytuację wielu grup zawodowych, trzeba by każdemu dorzucić. W sumie nie miałabym nic przeciwko, pod warunkiem, że zarabiałabym więcej.

WOJTEK

– Zdaje się Kazik śpiewał o dwunastu groszach... Jakby tak miesięcznie po dwaście groszy zebrać od każdego pracującego mieszkańca kraju, zebrałaby się niezła sumka. Dorzuciłbym się na poprawę bezpieczeństwa, bo uważam, że to jest bardzo istotna sprawa. I na Polskie Koleje Państwowe, bo podobno ledwie dyszą, a ja jestem ich stałym klientem.

ANNA WOJTKIEWICZ

– Na co bym się dorzuciła? Prawdę mówiąc nie mam z czego. No, ale gdybym miała się na coś zdecydować, pewnie dorzuciłabym na rolnictwo.

WANDA BURBA

– Dołożyłabym się na wszystko, co trzeba. Szczególnie na policję, opiekę zdrowotną i edukację. Oczywiście pod warunkiem, że nie pogorszy to mojego poziomu życia i nie zmniejszy moich dochodów.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



S. K. Lineburg. Dla letników.

Od czasu, gdy utworzono nową parafię i pobudowano kościółek w tej pięknej i uroczej miejscowości [Becejłach], tonącej wśród zieleni okalających lasów, powstała między ludźmi dobrej woli, a zwłaszcza miłośnikami przyrody, myśl piękna obrócenia tej miejscowości na letnią rezydencję dla ludzi szukających cichego i błogiego zakątka na wypoczynek po trudach w skwarne dni letnie, bo wieś Becejły to perła okolic Suwałk pod względem zdrowotności i twórczości przyrody. [...] Ludzie nawet średniozamożni mogliby korzystać z willegiatury [letniego wypoczynku na wsi] w tychże Becejłach, gdyby zechcieli pobudować sobie lekki domek, o jednym większym pokoju [...] i małej kuchence [...]. Kilkanaście takich domków, rozrzuconych po leśnej przestrzeni, ożywiłoby okolicę, każdy czułby się swobodnym na własnej siedzibie, a plac wspólny do gier i zabaw zadość by uczynił stosunkom towarzyskim [...].

Tygodnik Suwałski, Nr 15 z 1911 r.

★
Kapiele.

Miasto Suwałki posiadające przeszło 25.000 mieszkańców i około 10.000 wojska dotychczas nie może zdobyć się na wygodne łaźienki kąpielowe. Otoczone z trzech stron rzeką o dnie stosunkowo czystym, najobszerniejszą, ale zarazem i najbrudniejszą budę do kąpeli urządziło w miejscowości Arkadia, jedynym prawie miejscu, gdzie rzeka posiada dno błotniste. O wygodach, komforcie i jakiegokolwiek kulturze w łaźniach tych nie ma mowy, a jednak i te bywają w lecie tak przepelnione, że dobić się do nich trudno. Czyżby w Suwałkach nie znalazł się przedsiębiorca, który wygodę publiczności zechciałby połączyć z zyskiem dla swojej kieszeni i wybudował racjonalne kąpiele dla mieszkańców miasta? [...]

Tygodnik Suwałski, Nr 17 z 1911 r.

★
Wycieczka uczniów (w liczbie 86) Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Warszawy pod kierownictwem profesorów przybędzie do Suwałk 17 bm. [maja]. Po południu młodzież warszawska łącznie ze Szkołą [Handlową] naszą wyruszy nad jezioro wigierskie do Gawrych; stamtąd warszawianie udadzą się nad jezioro augustowskie, nasi zaś tego samego dnia wrócą do Suwałk.

Tygodnik Suwałski, Nr 19 z 1911 r.

★
**N-y. [St. Staniszewski]
Suwałskie jako letnisko.**

[...] Suwałczanie żądni odpoczynku i wrażeń, albo (o ile na to pozwala kieszeń) tłuką się po niemieckich badach w poszukiwaniu tego, czego nie zgubili, albo cieśnią się w Druskiennikach i Birsztanach, wdychając pył miejski, albo gnieżdżą się w wioszczynach bliskich Suwałkom po kurnych chatach, stwarzając tam coś w rodzaju cielętników w galicyjskich uzdrowiskach. Zdają się nie wiedzieć o tym, że o kilka wiorst dalej są jeziora, które ogromem swych wód ostudzają letnie upały; są lasy, w których mrokach można utonąć w najgorętsze popołudnie. Nikomu nie przychodzi do głowy, że posiadamy bogactwa, które wyzyskać możemy tanio i łatwo na korzyść własnego zdrowia i własnych kieszeni, że w suchych lasach sosnowych, nad brzegami naszych czarownych rzek i jezior możemy znaleźć dla siebie odpoczynek podczas letnich miesięcy; że miejsca jest tyle, iż starczy go dla wszystkich tych, którzy szukają spokoju i wypoczynku w rozmaitych stronach kraju i w poszukiwaniach błądzą nad pruskimi morzami. Zdajemy się nie wierzyć w tę dawno uznaną prawdę, że dla piersi polskiego dziecka najzdrowszym jest zapach polskich pól i lasów. [...]

Tygodnik Suwałski, Nr 35 z 1911 r.

★
Piotr Lebediew. Jeleniewo.

[...] Do najpiękniejszych zakątków [...] można zaliczyć folwark Jęglówek. Jest to uroczy i tajemniczy zakątek naszej Suwalszczyzny. Otoczony zalesionymi górami, u stóp których rozciągają się zwierciadlane tafle wielu jezior, owiane duchem dawnych dziejów, podań i legend.

Na jednej z gór, zwanej Zamkową, wznosił się w dawnych czasach zamek książąt litewskich, zbudowany w celu obrony przed okrutnymi Krzyżakami. Był zbudowany w bardzo pięknym, a zarazem bardzo korzystnym pod względem obrony miejscu: otoczony bowiem był z 3 stron jeziorami i obejmował prócz właściwej góry Zamkowej, górę Kościelną i Cmentarną, a także miejscowość Szurpiły oraz wieś Targowisko [...].

Na polu Szurpiły znajdują się od czasu do czasu starożytnie pieniądze, lance mosiężne, miecze oraz kości ludzkie. [...]

Nasz Głosik, Nr 12 z 1936 r.

Dokończenie ze str. 7

miejsce, program wyborczy musi ustawicznie ulegać modyfikacji po to, by najważniejsze zamierzenia mogły być realizowane jak najszybciej i w jak największym zakresie. Planowane powołanie do końca tej kadencji publicznej szkoły wyższej będzie musiało nastąpić i nastąpi już od roku akademickiego 2000.

- Pełni Pan funkcję wicepre-

mowych radni wypowiadają się swobodnie, szanują odmienne poglądy i opinie. Po merytorycznej dyskusji nierzadko dochodzi do wypracowania jednomyślnego stanowiska. Niestety, w czasie sesji często powstaje zupełnie inna sytuacja i bywa, że te ci sami radni głosują „przeciw”, choć uprzednio byli zdecydowanie „za”. W takich momentach ważniejsze

przypadkowych osób. Radni stanowią zespół wykształconych i zaangażowanych osób, reprezentujących wielką różnorodność, zarówno pod względem wieku i zawodu, jak i doświadczenia. Tak zróżnicowane jest wszakże nasze suwalskie środowisko. Wierzę, że z tej różnorodności tworzona będzie jedność owocująca korzystnymi decyzjami dla miasta i jego mieszkańców.

- Proszę jednak wyliczyć jakieś słabe punkty suwalskiej Rady Miejskiej.

- Największą słabością suwalskiej rady jest pojawiająca się skłonność do politycznych dyskusji, odwracających uwagę samorządu od najistotniejszej problematyki. Nie podoba mi się też odcinanie się niektórych radnych od podejmowanych przez radę (z zachowaniem demokratycznych procedur) decyzji. Tworzy to swoiste bariery świadczące o braku odwagi pogodzenia się z zastaną sytuacją. Przeciętny mieszkaniec naszego miasta nie bardzo interesuje się, który z klubów poparł, a który zanegował dany pomysł. Do świadomości i kieszeni suwalczanina dociera konkretna uchwała, za którą odpowiedzial-

ność ponoszą wszyscy radni.

- Proszę na zakończenie szczerze powiedzieć, czy denerwują Pana różne przepychanki, proceduralne „chwyt”, próby przechytrzenia itp., które czasami mają miejsce na sali obrad?

- Oczywiście, że mnie denerwują zwłaszcza, że są to tak polskie zjawiska. Smuci mnie szczególnie fakt, że ma to nierzadko miejsce także w naszej radzie. Ilekroć dochodzi do zaprezentowania swoistego cwaniactwa, uświadamiam sobie fakt, jak istotna w działalności samorządowej jest rutyna, spryt i zdolność wykorzystywania cudzej naiwności. Ta swoista przewaga chytrych nad wykiem intelektualnym domaga się negacji, choć bywa tłumaczona jako skutek pewnych okoliczności towarzyszących procesowi transformacji ustrojowej państwa. Póki co, widząc postawę radnych pełną poparcia i otwartości (na komisji) i wrogą (podczas sesji), wydaje mi się, że ktoś przesadza. A może to ja czegoś nie rozumiem, bo po prostu nie jestem politykiem?

- Dziękuję Panu za rozmowę.

WYOBRAŻENIA I RZECZYWISTOŚĆ

wodniczącego Rady Miejskiej i ma Pan możliwość obserwacji radnych w różnych sytuacjach. Czy, Pana zdaniem, suwalscy wyborcy dokonali właściwego wyboru? A przypomnę, że wybierali 36 radnych spośród 500 kandydatów.

- Mam częste kontakty z radnymi, między innymi w trakcie posiedzeń komisji, obrad sesji oraz spotkań w ramach zespołów problemowych, etc. Każda z tych sytuacji przynosi czasami zupełnie inny wizerunek funkcjonowania poszczególnych radnych. W trakcie posiedzeń komisji i zespołów proble-

stają się ustalenia klubowe, niż wiedza i autonomia członków samorządu. W czasie oficjalnych uroczystości dochodzi czasami do niepotrzebnych i sztucznych podziałów. Przykładem mogą być tegoroczne obchody Święta 3 Maja, kiedy to suwalska samorządowa prawica wyjechała z miasta (do Raczek) mimo, że w Suwałkach odbywały się główne uroczystości rocznicowe. Wbrew temu wszystkiemu, myślę jednak, że wybór obecnych radnych był trafny, między innymi ze względu na to, że nie ma w tym gronie nieodpowiedzialnych i

AGROTURYTYCZNE WAKACJE

Gmina Suwałki znajduje się na drugim miejscu pod względem ilości osób korzystających z wypoczynku agroturystycznego. Tę formę, za pośrednic-

twem Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej, oferują gospodarstwa wiejskie z terenu Suwalszczyzny. Od początku sezonu do 20 lipca z tej formy

wypoczynku skorzystało już 201 osób. Turystów można głównie spotkać w okolicach Wigierskiego Parku Narodowego.

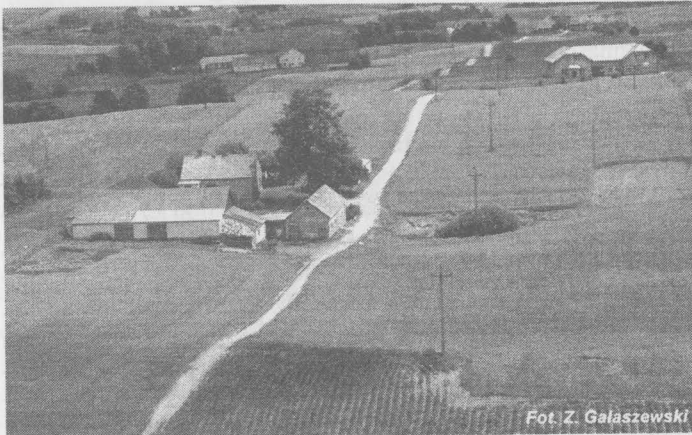
W sumie, od początku roku z pośrednictwa SIRT w organizowaniu wypoczynku w kwaterach agroturystycznych na Suwalszczyźnie skorzystało 906 osób. Najwięcej turystów pochodzi z Warszawy i okolic (ponad 300) oraz Białegostoku. Wśród turystów zagranicznych przeważają Niemcy. Mimo, iż o wypoczynku agroturystycznym mówi się, iż są to wczasy rodzinne, tylko co trzecia grupa turystów przyjeżdża z dziećmi.

- Agroturystyka to wczasy bardzo kameralne, z których korzystają osoby szukające bliskiego kontaktu z naturą.

Pierwsze, czego oczekują turyści to cisza i spokój – mówi Bogusław Misiukiewicz, kierownik biura agroturystycznego w Suwalskiej Izbie Rolniczo-Turystycznej. – Zwracają oni uwagę przede wszystkim na lokalizację - istotnie jest, by w pobliżu był las i jezior. Bardzo ważny jest również standard i zagospodarowanie obojścia.

Najtańszy nocleg w kwaterze agroturystycznej kosztuje 13 zł. Gospodarze zapewniają także domowe obiady (od 10 do 12 zł) lub całodzienne wyżywienie (20-30 zł). Nie brakuje również poszukiwanych przez turystów atrakcji, m.in. jazdy konnej, przejażdżek bryczką, wycieczek rowerowych. Można też poznać lokalne tradycje.

(aw)



Fot. Z. Gałaszewski

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na wycinkę oraz wykonanie zabiegów pielęgnacyjno-chirurgicznych drzewostanu na terenie zabytkowego parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach.

Termin realizacji zadania – 30.09.2001 r.

Wadium w wysokości 1.500,00 zł należy wnieść do dnia 20.08.1999 r. na konto Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jolanta Tama - tel. (0-87) 566 78 55
(sprawy techniczne) - pokój nr 8
- Alicja Charmuszko – tel. (087) 566-78-55 (procedura) – pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wycinkę oraz zabiegi chirurgiczno-pielęgnacyjne drzewostanu w Parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach,„ należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin wpływu ofert upływa dnia 23.08.1999 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.08.1999 r. o godz. 10.30. w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – 95%,
- doświadczenie zawodowe – 5%.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 09.10.1997 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

164/99

Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach

rozpoczął procedurę przetargową w trybie zapytania o cenę na dostawę 241 szt. stolików uczniowskich nr 6, 882 szt. krzesel uczniowskich (stelaż rurka metalowa wyginana) nr 6 oraz 3 tablic szkolnych.

Ofertę cenową obejmującą całość zamówienia należy złożyć w Wydziale Edukacji, Suwałki, ul. Noniewicza 10, pok. 319 do 13 sierpnia 1999 r., do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 sierpnia, godz. 10.00.

Termin realizacji przedmiotów zamówienia ustala się do dnia 25 sierpnia 1999 r. w oparciu o podpisaną na dostawę umowę.

Ustalona w ofercie cena będzie jednym z kryteriów wyboru oferenta.

W zakresie postępowania przetargowego ma zastosowanie art. 15, ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych.

151/99

OGŁOSZENIA DROBNE

- Do wynajęcia lokale przy ul. Minkiewicza. Tel. 567-52-10. 158/99
- Sprzedam 3,26 ha w Pawłówie Starej. Tel. 567-40-51. 157/99
- Sprzedam własnościowe M4, 58,2 mkw., ul. Korczaka 12, III p. Tel. 566-25-03 po 16.00. 159/99

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza

przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie remontu pokryć dachowych i główek kominowych na budynkach mieszkalnych administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 566-76-93 w. 41.

Całość robót została podzielona na zadania.

Planowany termin wykonania robót: październik 1999 r.

Oferty należy składać do dnia 20.08.1999 roku do godz. 9.45 w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Wadium w wysokości 1500,00 zł – na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie j.w.

Otwarcie ofert nastąpi 20 sierpnia 1999 roku o godz. 10.00.

160/99

Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach

Rozpoczął procedurę przetargową w trybie zapytania o cenę na dostawę 8 zestawów komputerowych o następujących parametrach technicznych:

- procesor pentium celeron 366,
- pamięć RAM 32 MB DIMM,
- dysk twardy 3,2 GB UDMA,
- karta grafiki SUGA, CD-ROM, napęd FDD – 1,44 MB,
- faks, modem (wewnętrzny),
- klawiatura PS/2,
- mysz PS/2 + podkładka Windows 98,
- monitor 15 cali, cyfrowy,
- UPS 650 UA,
- drukarka atramentowa, kolor, format A-4,
- Word 97,
- Office 97 standard.

Ofertę cenową obejmującą całość zamówienia należy złożyć w Wydziale Edukacji, Suwałki, ul. Noniewicza 10, pok. 319 do dnia 13 sierpnia do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 sierpnia, godz. 10.15.

Termin realizacji przedmiotu zamówienia ustala się do dnia 25 sierpnia 1999 r. w oparciu o podpisaną na dostawę umowę.

Ustalona w ofercie cena, przy zachowaniu wyżej wymienionych parametrów, będzie jednym z kryteriów wyboru oferenta.

W zakresie postępowania przetargowego mają zastosowanie art. 15, ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych.

152/99

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach

ogłasza

przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie remontu klatek schodowych nie ogrzewanych, remontu balkonów i elewacji w budynkach mieszkalnych administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 566-76-93 w. 41.

Całość robót została podzielona na zadania.

Planowany termin wykonania robót: 30.09.1999 rok.

Oferty należy składać do dnia 16.08.1999 roku do godz. 9.45 w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Wadium w wysokości 800,00 zł – na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie j.w.

Otwarcie ofert nastąpi 16 sierpnia 1999 roku o godz. 10.00.

161/99

PROGNOZY ROZWOJU SUWAŁK DO 2015 R.

Wielka to szkoda, że ogłoszona na łamach „Tygodnika Suwałskiego” (7.07.br.) ankieta w sprawie strategii rozwoju Suwałk do 2015 r. zawężyła możliwość wypowiedzi, na tak ważny temat, wszystkim zainteresowanym tym rozwojem. Autorzy

ankiety wyraźnie zastrzegają, że wypowiadać się mogą wyłącznie obecni mieszkańcy Suwałk. Dla nich też ułożono poszczególne pytania ankiety. A przecież rzecz dotyczy naszego miasta, naszej małej ojczyzny. Dotyczy nas wszystkich,

zarówno tych, którzy obecnie w Suwałkach mieszkają, jak również tych, którzy rozsypani po Polsce i świecie, nie stracili i nie chcą stracić więzi ze swoim miastem i swoją małą ojczyzną. Historia powojennych lat naszego grodu zna wiele przykładów świadczących o cennych inicjatywach i wymiernych dokonaniach na rzecz Suwałk podejmowanych przez ich dawnych mieszkańców. Przykre jest to, że nie pierwszy raz suwalskie instytucje, przeróżne organizacje, a nawet władze Suwałk nie chcą zrozumieć, że urodzeni i wychowani w Suwałkach ludzie wciąż chcą - a co najważniej-

sze mogą - służyć swojej ziemi rodzinnej i to bezinteresownie, bez jakiegokolwiek przymusu. Dobrze by było, aby ojcowie Suwałk poszukiwali szczerzej i serdecznej więzi z licznymi środowiskami suwalczan, których los rzucił do innych miast i krąjów. Szkoda wielka, że tak się dzieje, szkoda też ogromna, że autorzy wspomnianej na wstępie ankiety, wyeliminowali nasz udział w prognozowaniu rozwoju naszego miasta.

Rudolf Dzipanov

Od redakcji: Nic nie stoi na przeszkodzie, aby suwalczanie mieszkający obecnie poza Suwałkami wypełnili wspomnianą ankietę lub w innej formie przestali do Urzędu Miasta swoje propozycje.

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na opracowanie projektu budowlanego na budowę ulic Majerskiego z sięgaczami, Rzemieślniczej, Leśnej i Giżyckiej (wraz z brakującym uzbrojeniem) oraz aktualizacji projektu drogowego i kanalizacji deszczowej na budowę ulic na os. NOVUM w Suwałkach.

Termin realizacji usługi - 10.08.1999 r.

Wadium w wysokości 1.500 zł należy wnieść do dnia 22.07.1999 r. na konto Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jadwiga Stroczkowska - tel. (087) 566-78-55 (sprawy techniczne) - pokój nr 4
- Alicja Charmuszko - tel. (087) 566-78-55 (procedura) - pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na przebudowę napowietrznej linii SN-20 kV w ul. Świerkowej w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia 23.07.1999 r. o godz. 10⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.07.1999 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Zamawiającego, pok. Nr 4.

Kryteria oceny ofert:

- cena - 95%,
- doświadczenie zawodowe - 5%.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 119 poz. 773 z dnia 14.09.1998 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

163/99

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: Jerzy Broc (redaktor naczelny), Analia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na sporządzenie przedmiarów robót, kosztorysów nakładczych oraz kosztorysów inwestorskich, na podstawie opracowanej dokumentacji projektowej modernizacji istniejącego budynku UM w Suwałkach oraz nowej zabudowy - Segmentu „A” i „B”, przy ul. Mickiewicza 1, w Suwałkach.

Termin realizacji usługi - 15.10.1999 r.

Wadium w wysokości 300,00 zł należy wnieść do dnia 16.08.1999 r. na konto Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Wiesław Kierejsza - tel. (0-87) 566 78 55 (sprawy techniczne) - pokój nr 4
- Alicja Charmuszko - tel. (087) 566-78-55 (procedura) - pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na sporządzenie przedmiarów robót, kosztorysów nakładczych i inwestorskich budynków UM w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia 16.08.1999 r. o godz. 10⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.08.1999 r. o godz. 10³⁰ w siedzibie Zamawiającego, pok. Nr 4.

Kryteria oceny ofert:

- cena - 95%,
- doświadczenie zawodowe - 5%.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 119 poz. 773 z dnia 14.09.1998 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

162/99

PO TYTUŁ DO IZRAELA

Trójka suwalczan z Suwalskiego Klubu Modelarskiego OSiR reprezentować będzie Polskę w czasie Mistrzostw Świata seniorów i Mistrzostw Europy juniorów modeli swobodnie latających o napędzie gumowym w klasie F1B. Mistrzostwa rozegrane zostaną w Izraelu w dn. 23.08 - 1.09. br.

W Mistrzostwach Świata wystartuje Stanisław Skibicki wraz z Eugeniuszem Cofalikiem z Rybnika i Krzysztofem Różyckim z Poznania. Reprezentację juniorów na Mistrzostwach Eu-

ropy tworzyć będą bracia Kamil i Tomasz Mościński oraz Mariusz Szafranski z Gliwic. Ostatnie dni przed wyjazdem do Izraela wypełnione są przygotowaniem sprzętu, treningami i startem w zawodach.

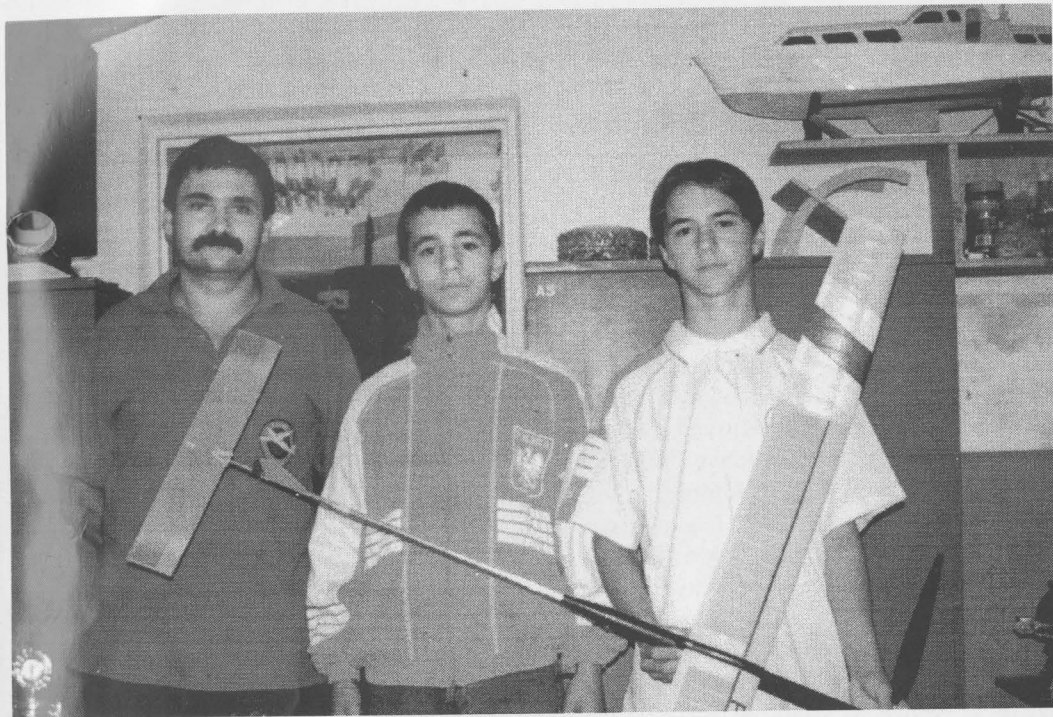
W rozegranych w Białymstoku Ogólnopolskich Zawodach Małych Form o Puchar Polski w klasie FIG zwyciężył Tomasz Mościński, a w klasie F1H (szybowce) pierwsze i drugie miejsca zajęli jego koledzy kubowi Adriaan

Pacocha i Dariusz Maliszewski przygotowani przez prezesa klubu Lecha Nowikowskiego.

Drugie miejsca zajęli w rozegranej w Gliwicach drugiej edycji Pucharu Polski Modeli Swobodnie Latających Tomasz Mościński - wśród juniorów i Stanisław Skibicki - wśród seniorów. O tym komu przypadnie Puchar Polski zdecyduje trzecia edycja zawodów rozegrana w najbliższych dniach w Stalowej Woli. Po dwóch edycjach Pucharu wśród seniorów prowadzi Stanisław Skibicki, Tomasz Mościński zajmuje drugie miejsce w kategorii juniorów.

Ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami świata będą rozegrane również w Stalowej Woli, Mistrzostwa Polski seniorów. Suwalski Klub Modelarski OSiR reprezentować będą: zaliczany do grona faworytów Stanisław Skibicki oraz bracia Mościński i Filip Augustynowicz.

Zawody w Izraelu rozgrywane będą na pustyni w trudnych warunkach atmosferycznych. Myślę jednak, że powalczymy - ostrożnie ocenia szanse suwalczan Stanisław Skibicki, który pełni jednocześnie funkcję szefa kadry juniorów. - Koszty pobytu i przejazdu w 60 proc. pokrywa UKFiT, pozostałe 40 proc. OSiR i Urząd Miasta. (rl)



OREBRO NA KONIEC SEZONU

Dwa medale srebrny i brązowy przywiózł Maciej Falkowski z rozegranych w dn. 22-25 lipca br w Szczecinie Mistrzostw Polski Juniorów - czternasto- i piętnastolatków w pływaniu. Na dystansie 100 m. stylem dowolnym zajął on II miejsce, a na 200 m. dowolnym - III. Ponadto na dystansach 200 m stylem zmiennym i 50 m. dowolnym uplasował się na piątej pozycji.

Nieco wcześniej w Dębicy odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w kategorii wiekowej 13 lat, podczas których Magda Sawicka zajęła w stylu dowolnym VII miejsce na 100 m. i IX na 200 m., a młodszy brat Ma-

cieja Michał Falkowski dziesiąte na 100 m. dowolnym. W rozgrywanych w tym samym czasie w Rzeszowie Makroregionalnych Mistrzostwach Polski juniorów Młodszych do lat 12 Emilia Pelc w stylu klasycznym wywalczyła medal brązowy na dystansie 200 m., a na 100 m. zajęła czwarte miejsce, zaś Michał Sieńko zajął V miejsce na 200 m. stylem klasycznym.

Mistrzostwa w Szczecinie zakończyły sezon 1999. Dla suwalskich pływaków z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego był on bardzo udany. Ogółem wywalczyli oni w Mistrzostwach Polski w br. 13 medali i zajęli piętna-

ście punktowanych miejsc.

Przypomnijmy, że w lutym, w Zimowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Puławach, Maciej Falkowski również zdobył srebrny medal na 100 m. stylem dowolnym, w maju w Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski 10-o i 11-olatków, rozegranych w Suwałkach Adriana Sawicka wywalczyła dwa złote medale (100 m. i 200 m. stylem klasycznym) i jeden srebrny medal (50 m. stylem dowolnym); Joanna Sawicka jeden złoty (100 m. - dowolnym) i dwa srebrne (50 m. - dowolnym i 100 m. - zmiennym), Paweł Rurak - jeden srebrny (100 m. dowolnym) i dwa brązowe

(200 m. dowolnym i 100 m. zmiennym), Marcin Walicki - jeden srebrny (50 m. dowolnym).

Ponadto do kadry narodowej Polskiego Związku Pływackiego powołany został Maciej Falkowski, do kadry Makroregionu - Maciej Falkowski, Magdalena Sawicka i Emilia Pelc. Do kadry wojewódzkiej - ośmiu zawodników. Jest to również sukces trenerów Dariusza Dzierżawy (grupa starsza) i Edwarda Deca (grupa młodszą). Warto dodać, że Maciej Falkowski jest jednym z młodszych zawodników w grupie 14-o i 15-olatków. Ma więc wszelkie szanse ku temu, żeby w następnym sezonie - już jako 15-olatek sięgnąć po złoto. (rl)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

POJEDYNEK PRZEWODNICZĄCEGO Z KOMENDATEM

Nowo mianowany szef suwalskiej policji Jan Truchan wykorzystał niedawno obchodzone święto policji, aby wykazać, że strzela lepiej aniżeli przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Kolenkiewicz. Prasa doniosła, że komendant uzyskał 88 pkt. (na 100 możliwych), a przewodniczący, jako najlepszy z zaproszonych gości, jedynie 47 pkt. Jak wiadomo, w Polsce rządzi coraz częściej ten, kto lepiej strzela. Dlatego wymowa tego pojedynku miała być oczywista. „HYDE PARK” jest organem samorządnym i niezależnym, niemniej wchodzi w skład „TS”, który podlega Radzie Miejskiej. Jest zrozumiałe, że w tej sytuacji powinien odpowiednio skomentować przychylnie porażki pana przewodniczącego. A jest ona bardzo prosta. Komendant strzelał z własnego, wielokrotnie wypróbowanego pistoletu, natomiast szef rady z podrzuconej mu z policyjnego magazynu jakiejś pukawki. Nie udało się ustalić kiedy ostatnio ta pukawka była czyszczona i czy kiedykolwiek trafiono z niej w tarczę. W tej sytuacji wynik pana Andrzeja należy przemnożyć conajmniej przez 3 i dopiero wtedy porównać oba wyniki. To, że jest to ponad 100 proc. nie ma znaczenia, gdy strzel-

Wreszcie pomoc dla Wigier!



cem jest ważny decydent. W policyjnej strzelaninie ośmieszili się lokalni żurnaliści. Mieli wyniki zbliżone do rezultatów uzyskiwanych przez ociemniałych. Jednak na ogół ta celność była zbliżona do celności ich słów w ukazujących się mass mediach. Redaktor „HYDE’U”, posługujący się „Kałasznikowem” lub RKM Diegtariewa, nie brał udziału w tych zawodach.

SAMOLOTY MOGĄ JUŻ WPADAĆ DO NASZYCH JEZIOR

Suwalscy strażacy wykazali, że są w stanie wydobyć samoloty, które wpadną do naszych jezior. Stosowny pokaz odbył się niedawno nad suwalskim zalewem. Wprawdzie rolę samolotu odegrał zdezelowany fiat, a głębokość wody też nie była największa, niemniej samochodowy złom został sprawnie wydobyty. Nie potwierdziły się wcześniejsze informacje, że do naszego zalewu wpadł rządowy samolot z twórcami reform, którzy o własnych siłach próbują dopłynąć do politycznego brzegu.

ZREFORMOWANY SZPITAL JUŻ NIE SPRAWI CI BÓLU

Suwalski szpital wojewódzki przeżywa poreformatorskie męki spowodowane brakiem dostatecznej ilości pieniędzy pochodzących z podlaskiej kasy. Jedni nawet spekulują, że z tego powodu może on być zamknięty. Oznaczało to by znaczne oszczędności w wydatkach na służbę zdrowia do czego miała doprowadzić reforma. Jak na razie reforma sprawdza się bardzo dobrze jedynie wśród ludzi zdrowych.

PREMIER BUZEK ZNÓW OBIECUJE

Premier obiecał nam, że już za kilka miesięcy odczujemy pozytywne skutki reform. Aż strach pomyśleć, co to może oznaczać. Pan Buzek m.in. zapowiedział, że będziemy się czuć bardziej bezpiecznie. Przed nim, nieco wcześniej, wypowiedział się policyjny minister Tomaszewski, który stwierdził, że nie jest bezpiecznie w Polsce i będzie coraz gorzej. Trzeba przyznać, że zgodność tych wypowiedzi jest tak wielka, że każdy może sobie wybrać tę, która mu odpowiada.

Fot. Z. Gałaszewski

DIETY ŁĄCZA RADNYCH

Łomżyńscy radni są mocno podzieleni, ale ustalanie znacznie wyższych stawek diet połączyło, wykazując daleko idącą ich jedynomyślność oraz wspólne pragnienia i oczekiwania. Diety są w Łomży znacznie wyższe niż w Suwałkach. U nich np. przewodniczący komisji będzie otrzymywał 1000 zł miesięcznie, a jego zastępca 700 zł. Niestety, suwalskie diety (szeregowy radny, przy 100 proc. obecności otrzymuje ok. 370 zł) na razie zbyttno nie łączą.

Blżej Europy

KULINARNY WZORZEC

Redaktor „HYDE’U”, jak już uprzednio wspominał, przebywał niedawno w Elblągu. M.in., jako redaktor miejskiego tygodnika, interesował się tym, jak należy przedstawiać Czytelnikom lokalnych decydentów. W „Głosie Elbląga” napotkał spory artykuł dotyczący ogólnopolskich zawodów jeździeckich, jakie odbywały się w pobliskich Kadynach, opatrzony zdjęciem z podpisem: „Upał nie przeszkadzał VIP-om. Andrzej Kempniński, przewodniczący Rady Miejskiej w Elblągu i Sławomir Jezierski, starosta elbląski bawili się doskonale”. Nieco dalej podano, że: „W stylu angielskim ustawiono namioty dla VIP-ów, gdzie znani elbląscy gastronomicy serwowali gościom kociołek pruski i ragout, żeberko w miodzie, polędwicę marynowaną z grilla, golonkę z patelni, karkówkę po prowansalsku oraz prosiaki z rożna”. Niestety, w Suwałkach jeszcze nie ma nawet odpowiednich namiotów. Kiedy wreszcie nasi wybrańcy dostosują swój styl bycia do zachodnich wzorców?

NOWE PLAKATY

Reklamowe plakaty zamieszczone na ulicznych billboardach w Suwałkach mocno odbiegają od tego, co już widać np. w Trójmieście. Tamtejszy plakat przedstawia np. atrakcyjną dziewczynę, której twarz jest zasłonięta biustonoszem lub damskimi majtkami. Napisy na plakatach głoszą odpowiednio: „Lepiej wyglądają na pierśiach”, „Lepiej wyglądają na pupie”. A może my tu na kresach jesteśmy na takim poziomie umysłowym, iż nie trzeba nas do tego przekonywać?